



**Natalia Miłńska**

*antropolożka kultury, edukatorka, animatorka działań lokalnych. Twórczyni strony [www.miesiaczka.com](http://www.miesiaczka.com) i firmy Naya produkującej ekologiczne podpaski. Od lat współtworzy Stowarzyszenie Kobiet Dakini, gdzie prowadzi wykłady oraz warsztaty dla kobiet, a także Krąg Snów.*

## **Wspólnota kobiet – kobiecy sposób działania w świecie.**

**Żyjemy w czasach, kiedy kobiety rosną w siłę. Zaczynają coraz aktywniej brać udział w życiu społecznym i politycznym. Spotykają się ze sobą, tworzą koła, kręgi, stowarzyszenia. Tak wspierają się w realizacji swoich zawodowych i prywatnych marzeń. Zaczynają wychodzić z domu i działać w najbliższym otoczeniu. Organizują zajęcia dla dzieci, pomoc dla najbiedniejszych. Myślą o przyszłości – edukują siebie i dbają o edukację swoich dzieci.**

**Mówi się, że nadchodzi era kobiet. Ja myślę, że nadchodzi czas większej równowagi między kobietami i mężczyznami w codziennym życiu, w życiu społecznym i – w końcu - w polityce.**

### **Tradycja kobiecych spotkań.**

Tradycja kobiecych spotkań jest stara jak świat. Jako antropolog studiowałam różne kultury i odkryłam, że we wszystkich kobiety lubiły się ze sobą spotykać, spędzać czas w kobiecym gronie. Wspierać się w momentach dużych życiowych zmian, takich jak ślub, poród, śmierć bliskiej osoby. Ale też w codziennym, zwykłym życiu, w wychowywaniu dzieci, uprawie roli czy gotowaniu obiadu.

Oto kilka ciekawych przykładów takich kobiecych grup z różnych części świata:

Zgodnie z tradycją afrykanek z Sierra Leone, z plemienia Temne, wszystkie dorosłe kobiety mogły należeć do kobiecego stowarzyszenia. Mężczyźni ani dzieci nie mieli wstępu na ich spotkania, podczas których kobiety bawiły się, ucztowały i tańczyły. Raz na jakiś czas kobiety miały prawo zostawić codzienną pracę i opiekę w rękach mężczyzn i zorganizować sobie taką „zabawę”.

Z kolei Indianki z Ameryki Północnej, z plemienia Yurok, mieszkającego na terenach dzisiejszej Kalifornii były bardzo religijne. Też miały prawo do spotkań tylko w kobiecym gronie, kiedy to udawały się w góry nad przepiękne jezioro, nazywane Jeziorem Przodkiń. Tam przez kilka dni medytowały i modliły się, by przynieść pomyślność sobie, swoim rodzinom i całemu plemieniu.

Również nasze przodkinie spotykały się w tylko kobiecym gronie. Szczególnie zimą, kiedy nie było pracy na roli, na tak zwane „darcie pierza” czy wspólne przedzenie. Opowiadały sobie wtedy różne historie, baśnie, wspólnie śpiewały albo radziły się sobie nawzajem.

Wraz z pojawieniem się telewizji ludzie coraz mniej spotykają się ze sobą. Każdy siedzi sam w domu. Ale tęsknota za wspólnymi spotkaniami, czy to całej wioski, czy w kobiecym gronie pozostała. Ludzie często opowiadają „jak to kiedyś” spotykali się, żeby porozmawiać, pobyć ze sobą, jak więcej śpiewali.

My, ludzie, jesteśmy z natury stadni i potrzebujemy spotkań z innymi, to daje nam radość i zadowolenie z życia. Żaden telewizor nie zastąpi nam kontaktu z żywym człowiekiem. Tę ludzką potrzebę często najlepiej rozumieją kobiety, dlatego to właśnie one działają na rzecz odrodzenia wspólnoty, społeczności rodzinnej czy wiejskiej.

### **Co dają spotkania w gronie kobiet?**

Dziś, jak grzyby po deszczu, powstają w całej Polsce różne kobiece grupy, stowarzyszenia, koła i kręgi. Kobiety potrzebują siebie nawzajem, żeby się wspierać, pomagać sobie. PRZYKŁAD Potrzebują także spotkań i działania w tylko kobiecym gronie, żeby przekroczyć kompleksy i spróbować roli liderki. Przeprowadzono badania, które pokazały, że kiedy w miejscu pracy tworzy się jakaś grupa, która ma wykonać wspólnie zadanie, to mężczyźni mają dużą łatwość w zabieraniu głosu i zajmowania kierowniczego stanowiska. Kobiety mniej zabierają głos, nie narzucają swojego zdania, za to wykonują dużo pracy. Jest to wynik innego wychowania chłopców i dziewczynek. Dlatego działanie w grupie samych kobiet pomaga kobietom zajmować rolę liderki, wypowiadać w grupie swoje zdanie.

Kobiety mają tendencję do tworzenia bardziej demokratycznych struktur. Przy jednym projekcie ty przewodzisz, przy innym zadaniu, na którym ja się znam lepiej, ja będę decydować. To podejście widać w nazwie kobiecych grup, które na wsi są nazywane Kołem gospodyń a w mieście często Kręgiem kobiet. Forma koła, kręgu sugeruje większą równość, brak hierarchii. Nie jest tak, że jedna rządzi, a reszta wykonuje. Każda kobieta jest ważna i potrzebna i chce być zauważona i wysłuchana. Każda może wnieść coś cennego.

### **Kobiety w swojej społeczności.**

Po „treningu” działania w kobiecej grupie kobiety mogą ruszyć na podbój świata! Zacząć wymarzoną pracę, zmiany w rodzinie albo – wspólnie- zrealizować jakiś ciekawy dla nich pomysł w lokalnej społeczności. W trakcie działań „w świecie” kobieca grupa dalej spotyka się również w swoim gronie, by się nawzajem wspierać, pomagać, wysłuchać jak komu poszło, na jakie trafił przeszkody, a jakie odniósł sukcesy.

Wspólne działania daje dużo satysfakcji i radości, pomaga znaleźć w życiu sens. Kiedy opowiadamy innym kobietom o sobie, możemy przejrzeć się w ich historiach. Zobaczyć, że nie tylko my borykamy się z jakimś problemem, skorzystać z ich mądrości, lepiej poznać siebie.

Sama mam swoją kobiecą społeczność, bez której nie wyobrażam sobie życia. Wspieramy się, spotykamy co jakiś czas. Czy to w wychowywaniu dzieci, zmianie pracy, czy też kiedy robimy wspólne projekty, takie jak np. zajęcia edukacyjne dla dojrzewających dziewczynek albo wspólne ratowanie pięknego, zagrożonego zniszczeniem jeziora na Warmii.

### **Co wnosi do świata „kobieca” energia?**

Jak już pisałam powyżej, kobiece podejście jest bardziej równościowe, mniej hierarchiczne. Dla kobiet często ważniejsze jest dobro rodziny, społeczności i powodzenie jakiegoś przedsięwzięcia niż ich osobisty sukces. Bardziej cieszą się z tego, że coś udało się zrobić, niż z tego, że one są najważniejsze, że inni się ich słuchają.

Po drugie, choć może nawet ważniejsze, **kiedy kobiety na równi z mężczyznami działają**, sprawują władzę **świat staje się bardziej pokojowy**, jest mniej wojen. Kobiety rodzą życie, to dla nich mocne doświadczenie. Potem o to życie, o dzieci dbają, karmią, opiekują się. To wymaga od nich wiele wysiłku, poświęceń. Dlatego bardziej cenią życie, żywe istoty. Nie są tak skłonne poświęcać życie innych w imię konfliktu narodowego, albo tego kto ma słuszość i rację.

Z najdawniejszej historii znamy kilka przykładów cywilizacji, gdzie kobiety pełniły na równi z mężczyznami kierownicze role, były królowymi, kapłankami, członkiniami rady starszyny, która kierowała wioską czy plemieniem. Te cywilizacje były zadziwiająco pokojowe, nie wytwarzały broni, nie prowadziły wojen. Na przykład cywilizacja Cucuteni, która rozwijała się w Europie od 4200 do 2700 roku przed naszą erą. Ta cywilizacja rozprzestrzeniła się szeroko w Europie, ale nie metodą podboju. Ludzie w niej żyjący wytwarzali przepiękną ceramikę, zakładali swoje osady w pięknych miejscach – w gajach, przy źródłach, a nie w miejscach niedostępnych, ale łatwych do obrony (bagniste zakola rzek, wyniosłe skały).

Kolejną cechą charakterystyczną kobiecego działania jest **empatia, czyli współodczuwanie, nastawienie na komunikację i porozumienie z innym człowiekiem**. W zarządzaniu firmą uważa się to za atut. Kiedy szefowa rozmawia z pracownikami, poznaje punkt widzenia drugiego człowieka i może rozwiązać wiele problemów nim narosną. Ludzie, którzy są wysłuchani, czują się dobrze w pracy, a dobra atmosfera sprawia, że wszyscy pracują efektywniej.

Kobiety są **doskonałymi organizatorkami**. W swoim życiu muszą ogarnąć wiele zadań jednocześnie – pracę, dzieci. Dlatego mówi się często o kobietach, że są **mistrzyniami wielozadaniowości**.

Kobiety czują związek z Ziemią. Bardzo często wytchnienie i spełnienie daje im praca w ogrodzie, obcowanie z roślinami. Kobiety potrzebują piękna, dobrze dbają o żywe istoty – rośliny. Dlatego dopuszczenie kobiet do władzy w gminie, mieście, na świecie sprawia, że ludzie przestają tak niszczyć i eksploatować środowisko naturalne. Wspaniałym przykładem takich działań kobiet jest Wangari Maathai, kobieta, która dostała pokojową nagrodę Nobla. Zapoczątkowała w Afryce wielką akcję sadzenia drzew, a tym samym chronienia ludzi przed głodem i suszą. Zaczynała od działań na małą skalę, wraz z grupką kobiet.

### **Jak zrobić pierwszy krok, a potem kilka następnych ;-)**

- Pozwól sobie na marzenia
- Zajmij się tematem, który jest dla Ciebie ważny
- Szukaj sojuszników i sojuszniczek

### **Zasada 1 popołudnia.**

W życiu trudno od razu wprowadzać wielkie zmiany. Dlatego dobrze jest zacząć od małych kroków. Jednym z nich jest **Zasada 1 popołudnia**. Kobiety często żałują, że żyją tylko sprawami rodziny, że nie mają dla siebie czasu. Kiedy wrócą z pracy i zajmą się dziećmi nie zostaje im czasu i energii na nic. Dlatego dobrze zacząć od 1 popołudnia w tygodniu. Ustalić z mężem, że to czas, kiedy on odbiera dzieci z przedszkola, kładzie je spać. Jeśli dzieci są starsze poinformować rodzinę, że np. czwartek to nasz dzień, kiedy wychodzimy z domu i robimy to, na co nam przyjdzie ochota. Znam wiele kobiet, dla których wprowadzenie w czyn zasady 1 popołudnia zmieniło zupełnie ich życie. Zapisywały się na zajęcia, na które od dawna miały ochotę, czy było to malowanie batiku, joga czy zajęcia chóru. Inne miały w końcu czas, żeby iść na spacer, spotkać się z

przyjaciółką albo pójść do kina. Nie jest ważne, jak konkretnie spędzamy nasze wolne popołudnie, ważne jest, że możemy zasmakować wtedy wolności, której niektóre z nas doświadczyły ostatnio dawno temu, albo i wcale. Jest tylko jedno ograniczenie – nie oglądamy w ten wieczór telewizji. To czas, żeby wyjść z domu, nie jako matka, żona ale jako kobieta. Żeby wyjść do świata i dzięki temu lepiej poznać siebie.

### **Inspiracje - O czym marzysz?**

Nie bój się marzyć. Jak mówi w swojej książce Danuta Wałęsa: *Człowiek musi marzyć! Wtedy wzbudza w sobie nadzieję, że marzenia się spełnią.*

Spróbuj zrobić listę swoich marzeń – tych małych i tych dużych. A potem daj im się poprowadzić. Powodzenia!

**Natalia Miłńska**